Gość Radia Bielska

O remontach dróg gminnych,

**Redaktor: Gościem Radia Bielsko jest dzisiaj Janusz Pierzyna, wójt gminy Jasienica. Dzień dobry panie wójcie.**

**Wójt Janusz Pierzyna:** Dzień dobry pani redaktor, dzień dobry państwu.

**Redaktor: Panie wójcie, naszą rozmowę chciałabym zacząć od tematu gminnych dróg, albowiem sporo będzie się działo w kwestii ich remontów. Proszę powiedzieć, co konkretnie?**

**Wójt Janusz Pierzyna:** Tak, my akurat co roku organizujemy przetarg na remonty, na nowe dywaniki asfaltowe na drogach na terenie gmin Jasienica i również w tym roku ponad 4 miliony z budżetu gmin Jasienica zostanie wyasygnowane właśnie na nowe dywaniki na 36 odcinkach dróg w tych 14 sołectwach na terenie gmin Jasienica. Więc staramy się, aby co roku ta infrastruktura drogowa była modernizowana, poprawiana. Na pewno wiele, wiele jest do wykonania, ale co roku staramy się taką kwotę na to przeznaczać. Mamy na terenie gmin Jasienica 300 kilometrów dróg gminnych, więc jest to duży teren, duży też obszar do zagospodarowania pod względem infrastruktury.

Nie mówiąc o tym, że również dokładamy środki do remontów dróg powiatowych czy nawet bierzemy na siebie realizację tych zadań, tak jak teraz budujemy rondo koło gminy i obwodnicę za 10 milionów, które udało się pozyskać z zewnątrz. To jest też radość. No i tak, jak też mówiłem wcześniej, jesteśmy w przededniu rozpoczęcia inwestycji.

Też to powiat realizuje przebudowę drogi na Strumień i tam również rondo koło szkoły, więc tam też uczestniczymy w tym w jednej czwartej w tej inwestycji. No i akurat rondo koło biblioteki, to jest przejęcie przez nas tej inwestycji, w 100 procentach ją realizujemy, ale również na to pozyskaliśmy środki zewnętrzne. Więc co roku jakaś poprawa jest.

**Redaktor: Na terenie gminy Jasienica żyje, mieszka i rodzi się wiele fantastycznych osób, wielu fantastycznych artystów. Jeden z nich miał nawet ostatnią benefis w Kubiszówce. Proszę przypomnieć, kto to taki?**

**Wójt Janusz Pierzyna:** No tak, na terenie gminy Jasienica rodzą się sami wspaniali ludzie. To jest wielka radość i z tego się niezmiernie cieszę. I pan Juliusz Wątroba obchodził jubileusz 70-lecia. Wiele, wiele lat swojej twórczości, bo to już ponad 60 publikacji w formie książkowej, i fraszek, i wierszy, i różnego rodzaju twórczości literackiej, ale nie tylko.

Jest to przewspaniały człowiek, który urodził się i żyje w gminie Jasienica, w Rudzicy. Przez swój talent również promuje nasz teren, promuje gminę. No i podziękowanie również dla pana prezydenta Miasta Bielsko-Biała, że w Kubiszówce mieliśmy możliwość właśnie spotkać się na takim benefisie Juliusza Wątroby, no, super sprawa. Dziękujemy wszystkim artystom, którzy tam wystąpili, panu prezydentowi, panu Juliuszowi Wątrobie, no i małżonce. Wszystkim dziękuję, bo przeżyliśmy tam wspaniałe chwile.

**Redaktor: Na terenie gminy Jasienica działa ruch społeczny, który ostatnio zorganizował imprezę charytatywną w Rudzicy. Co to była za impreza?**

**Wójt Janusz Pierzyna:** Tak, od lat jest taki ruch społeczny właśnie trzech sołectw, obecnie już czterech, bo to była miejscowość Rudzica, Iłownica, Landek, a obecnie jeszcze Roztropice. I straże pożarne z tych czterech miejscowości, jak również koła KGW, rady sołeckie, państwo sołtysi, radni, te organizacje, które tam też funkcjonują na tym terenie, podejmują co roku inicjatywy, aby wesprzeć osoby z niepełnosprawnościami. W tym roku dziewięć takich osób zostało objętych taką pomocą, no i organizowane były różnego rodzaju wydarzenia przez cały dzień w Rudzicy. To spowodowało, że bardzo dużo ludzi dobrej woli z jednej strony uczestniczyło, dużo również artystów, i za to też dziękuję, uczestniczyli, no i zbierano wolne datki na te osoby i ich rodziny, aby wesprzeć tę sytuację, w jakiej się znaleźli. Bardzo, bardzo dziękuję wszystkim, którzy się w to zaangażowali.

**Redaktor: Na terenie gminy Jasienica bardzo mocno trzyma się tradycja stawiania moja. Proszę wyjaśnić, co to za tradycja i czym jest moj?**

**Wójt Janusz Pierzyna:** To jest fajna sprawa, że są jeszcze osoby, które przywiązują do tradycji tak znaczącą kwestię. Oby ta tradycja przetrwała dla następnych pokoleń. I trzeba by powiedzieć, że ta tradycja stawiania moja, byliśmy na tych terenach tu przez sześć wieków pod panowaniem Habsburgów i mniejszość polska żyjąca na naszych terenach, nasi przodkowie, i byli tu prześladowani. Więc jakby to też powodowało, że mogli różnego rodzaju formy rozwijać, artystyczne, również te regionalne. Jeżeli jedziemy dzisiaj w kierunku Czech, Austrii, no to widzimy, że 1 maja przy obiektach różnego rodzaju stoją moje, również na naszym terenie. I tu chwała dla wszystkich organizacji, które w to się angażują.

W tym roku moi ponad 24 metry wysokości. Myślę, że warto, aby mieszkańcy, goście, nasi sąsiedzi też się w tym zakresie zapoznali i zaczęli również te moje stawiać. To była kiedyś forma reprezentacji uczuć, a dzisiaj jest to forma integracji społeczeństwa.

Zresztą taka forma również jest dzisiaj i w Austrii, i w Czechach, że spotykają się całe społeczności, całe sołectwa mają wtedy imprezę stawiania tego moja i całe obrzędy, wydarzenia, orkiestry, zespoły integrują się ze społeczeństwem. Coś wspaniałego.

To też jest fajna rzecz. Bardzo dziękuję tym, którzy się w to angażują i myślę, że to jest taka wartość dodana dla normalnego, przeciętnego życia.

**Redaktor: Proszę jeszcze wyjaśnić, czym jest ten moj, jak on wygląda?**

**Wójt Janusz Pierzyna:** To jest drzewko, z reguły był to świerk, który był okorowany, a na szczycie była doczepiona taka część drzewka, które było ustrojone różnego rodzaju wstążkami. Z reguły był jeszcze pod dołem wieniec, który się plotło ze wstążkami. No i to stawiało się pannie, która była na wydaniu i adorator tak okazywał swoje uczucia. Jeżeli ten moj został przyjęty i w rodzinie zostało to też dobrze przyjęte, to ten moj był takim symbolem już zaręczyn.

**Redaktor: Ostatni temat, jaki chciałam poruszyć to kwestia terenu po dawnej ceramice Pilch w gminie Jasienica. Czy ma pan jakąś wiedzę na temat, co dzieje się z tym terenem?**

**Wójt Janusz Pierzyna:** Patrzyliśmy ze smutkiem, że ten teren po prostu i w ogóle cała ta działalność ceramiki przeszła proces upadłości, likwidacji. Tak prężnie funkcjonujący zakład przez lata i takie wielkie serce pana Edwarda Pilcha, jak możemy sobie popatrzeć na historię, myślę, że nie było obiektu użyteczności publicznej, który by nie otrzymał. i to w Bielsku, w Jasienicy, i dookoła w gminach, darowizny płytek na różnego rodzaju modernizacje w latach dziewięćdziesiątych. No i był to jeden z lepszych zakładów, które funkcjonowały, myślę, że na terenie kraju. Potem kwestia bankructwa, likwidacji. To był wielki cios myślę, że i dla pana Edwarda, i dla społeczności tutaj żyjącej, ponieważ w okresie świetności w granicach 400 ludzi było zatrudnionych w tym zakładzie.

Doprowadzenie do bankructwa tego zakładu w tym zakresie nie chciałbym się wypowiadać, bo mieszkańcy to znają. Natomiast pan syndyk, który przed 2021 roku do 2025 roku przeprowadził osiem licytacji sprzedaży tego zakładu, które nie przyniosły efektu. No i to z tym też bardzo żeśmy się martwili, dlaczego taka sytuacja jest.

Ale cieszę się, że ten właśnie dziewiąta licytacja przyniosła rozstrzygnięcie. I z tego co mam informacje jest nowy właściciel. To został podpisany akt notarialny. No i zakład, który kiedyś tętnił życiem, nie chcę oceniać przez co, został zlicytowany. Natomiast jest nowy właściciel i myślę, że firma, która jest reprezentowana przez tego właściciela, no, dołoży wszelkich starań, aby znowu okres świetności na tym terenie wrócił.

**Redaktor: I tym tematem kończymy naszą rozmowę, a ja przypomnę, że moim rozmówcą był dzisiaj Janusz Pierzyna, wójt gminy Jasienica.**

**Wójt Janusz Pierzyna:** Bardzo dziękuję za spotkanie. Bardzo dziękuję. Życzę Państwu przyjemnego dnia i zbliżającego się weekendu.

Rozmawiała Beata Stekla